SOKÓŁ NA ŚLĄSKU

CZOŁEM

Czasopismo dla członków Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej

Wychodzi co miesiąc — Numer niniejszy kosztuje **20 groszy** — Konto czekowe: **P. K. O. Katowice 301 550** — Telefon numer **613**

Sekretarjat dzielnicowy, Redakcja i Administracja mieszczą się w Katowicach ul. Ks. Damrotha 8, parter prawa

Rok X *** **Katowice, wrzesień 1931 roku** *** **Numer 9**

Hołd Sokolstwa dla Ojca świętego.

Z powodu barbarzyńskiego, ale na szczęście nieudanego zamachu na bazylikę Św. Piotra, Związek Sokolstwa Polskiego wystosował na ręce Jego Eminencji Księdza Kardynała Pacelli sekretarza Stanu Państwa Watykańskiego depeszę następującej treści:

Jego Eminencji

Księdzu Kardynałowi Pacelli Sekretarzowi Stanu Jego Świątobliwości

Citta Vaticana.

Głęboko dotknięci w naszem synowskiem i Katolickiem uczuciu zamachem barbarzyńskim na Bazylikę Świętego Piotra — prosimy Jego Eminencję o ile uzna za możliwe, o złożenie przed Stopniami Tronu Pontyfikalnego uczuć naszej wierności niezłomnej jakoteż niczem niezachwianego przywiązania do Stolicy Apostolskiej i świętej osoby panującego Papieża.

W imieniu Związku Sokolstwa Polskiego:

Adam Hr. Zamoyski, prezes związku.

Obecnie pod adresem prezesa Związku Adama Hr. Zamoyskiego nadszedł w odpowiedzi telegram następujący:

Szczerze wzruszony uczuciami niegasnącego przywiązania, Ojciec święty dziękuje, wspomina w modłach i z serca błogosławi.

(—) Kardynał Pacelli.

DZIAŁ URZĘDOWY

Z Przewodnictwa Dzielnicy.

Posiedzenie Przewodnictwa Dzielnicy dnia 12 sierpnia br.

Delegowano na Zlot Okr. VI. w dn. 15 VIII. br. do Mysłowic wiceprezesa dha. Kowalczyka. Na Zlot Okr. VIII. w dn. 15 i 16 VIII. br. dhów wiceprezesa Kowalczyka i zastępcę Naczeln. dha Bartniczka.

Uchwalono wysłać: Zł 5 na gwóźdź „Sokoła" w Szczyrku, list do prez. gn. Kozłowki dha Aleks. Zamoyskiego z życzeniami z powodu uniknięcia zamachu komunistycznego; Śl. Agencji Prasowej podziękowanie za nadesłanie cyrkularza o rozpoczęciu czynności i zapewnić współpracę.

Zezwolono gn. Nowy Bytom na wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Zw. Hallerczyków w Nowym Bytomiu.

Przyjęto do wiadomości zmianę siedziby Przewodnictwa Okręgu VIII. z Rudy do Nowego Bytomia i zmianę na stanowisku Naczeln. Okręgu XIII. Przyjęto decyzję Przewodnictwa Związku o zwolnieniu gn. Czernicy od zaległych składek za lata od 1928 — 30.

Poniżej podajemy treść listu Przewodnictwa Związku i prosimy o ścisłe przestrzeganie uchwał w sprawie płacenia składek.

Do Przewodnictwa Dzielnicy Śląsk. Zw. Tow. Gim. „Sokół"

w Katowicach.

Dochodzą do nas z różnych stron wiadomości, że niektóre Gniazda ściągają składki bez nalepiania w kontrolkach nalepek, a także, że składki są po Gniazdach zapłacone i należności wysłane przez

Zarządy Gniazd do Okręgów, gdzie są często przetrzymywane.

Wobec tego, że cały budżet Związku opiera się na składkach, że niepłacenie tych składek, a jeszcze gorzej przetrzymywanie pobranych kwot za składki przez Okręgi nie pozwala na wypełnienie powierzonych Związkowi zadań, zwracamy się do Przewodnictwa Dzielnicy, ażeby zechciało przeprowadzić systematyczną kontrolę Okręgów pod względem kasowym i spowodować niezwłocznie przekazywanie pieniędzy należnych Związkowi do Związku, oraz inkasowanie składek za pomocą nalepiania znaczków.

Okręgi i Gniazda, które zaniedbują swe obowiązki, należy pociągnąć do odpowiedzialności.

Przewodnictwo Związku.

*

1. Przypomina się Szan. Zarządom Gniazd o uchwale obowiązkowego abonowania organu sokolego naszej Dzielnicy. Jedno z Gniazd pozwoliło sobie zwrócić sierpniową przesyłkę organu bez podania powodów.

To nie jest po sokolemu!

Jak praca w organizacji ma postępować, jeżeli gniazdo jest pozbyte wiadomości Dzielnicy.

2. Zwracamy uwagę skarbnikom Okręgowym o konieczności przeprowadzania rewizyj kas gniazdowych i o badanie przy tej rewizji dowodów wydatków.

3. Zarządy Gniazd powinne podawać drogą przez Okręg do Dzielnicy nazwiska wszystkich druhów wykluczonych z Gniazda i zaprowadzić u siebie spis członków wykluczonych z Sokoła.

Z NACZELNICTWA DZIELNICY.

Kurs Dzielnicowy.

Na kurs Dzielnicowy zgłosiło się 39 druhów i 18 druchen. W dniu 6 lipca br. stawiło się w oznaczonym czasie 31 druhów i 11 druchen, a to:

z okręgu		z		gniazd		druhów, z		gniazd		druchen
z okręgu	I	z	3	gniazd	3	druhów, z	—	gniazd	—	druchen
„ „	II.	„	1	„	2	„ „	2	„	2	„
„ „	III.	„	1	„	2	„ „	1	„	1	„
„ „	IV.	„	2	„	2	„ „	—	„	—	„
„ „	VI.	„	1	„	1	„ „	—	„	—	„
„ „	VII.	„	2	„	2	„ „	—	„	1	„
„ „	VIII.	„	3	„	3	„ „	1	„	1	„
„ „	IX.	„	3	„	5	„ „	1	„	2	„
„ „	X.	„	2	„	2	„ „	—	„	—	„
„ „	XI.	„	1	„	2	„ „	—	„	—	„
„ „	XII.	„	3	„	3	„ „	3	„	3	„
„ „	XIII.	„	3	„	4	„ „	2	„	2	„

Razem okr. 12 z 25 gniazd 31 druhów, z 10 gniazd 12 druchen

W tej liczbie było 2 hospitantów i 3 hospitantki z oddziałów młodzieży. Prócz tego z Gniazda Żywieckiego brał udział jeden druh i jedna druchna, razem zatem 32 + 13 = 45 uczestników.

W czasie trwania kursu odeszło dwoje uczestników a to w dniu 21. VII. jeden druh z powodu choroby, a w dniu 22. VII. jedna druchna, którą wezwano telegraficznie do chorej matki. Ukończyło zatem kurs 31 uczestników i 12 uczestniczek.

W dniu 24. VII. odbyły się egzamina, do których stanęło 26 druhów i 7 druchen. Egzamina złożyło:

z postępem	druhów	druchen
bardzo dobrym	3	1
dobrym	9	3
dostatecznym	9	2
nie złożyło egzamin	8	3
hospitowało	2	3
Razem:	31	12

Po egzaminach wieczorem odbyła się wspólna kolacja, na której brali udział, prócz kursistów i kierownictwa i wykładowców członkowie Zarządu Okręgu i Gniazda Żywieckiego. Imieniem Dzielnicy Śląskiej podziękował naczelnik drh Alfred Hamburger Zarządowi Gniazda Żywieckiego za bezinteresowne oddanie gmachu i urządzeń oraz boiska do dyspozycji Dzielnicy na czas kursu, poczem prezes Gniazda drh Dr. Parluszkiewicz w dłuższem przemówieniu pożegnał kierownictwo i kursistów, życząc Dzielnicy jak najpomyślniejszej i owocnej pracy. Następnie naczelnik jako kierownik kursu pożegnał kursistów z apelem do żywej pracy po gniazdach. W końcu przemawiali drh Madej, naczelnik Okręgu żywieckiego, drh Jurczyk zaś w imieniu kursistów drh Loska, zast. nacz. Okręgu VII dziękował kierownictwu kursu i Dzielnicy za urządzenie kursu i trudy położone przez wykładowców w czasie kursu, składając przyrzeczenie, że nabyte wiadomości zużytkują w pracy po Gniazdach przy szkoleniu oddanych im w opiekę oddziałów.

Kierownictwo kursu spoczywało w rękach dlia Naczelnika Hamburgera, który równocześnie wykładał teorję i systematykę, oraz prowadził lekcje praktyczne. Historję, ideologję i organizację Sokoła, oraz naukę o zdrowiu i ćwiczenia zlotowe, wykładał drh Madej Jan, nacz. Okr. X, gry i zabawy drh Zontek Andrzej, lekkoatletykę drh Bartniczek Eberhard, II. zast. nacz. Dzieln. Lekcje praktyczne Sokolic, ćwiczenia zlotowe, pląsy i tańce druchna Gawlikówna Walerja, Dzielnicowa naczelniczka. — Zajęcia trwały od godz. 7-mej rano do godz. 7,30 wieczór z przerwą obiadową od 1,20—3,20, w czem codziennie obowiązkowa kąpiel rzeczna i pływanie od godz. 12—1 w południe.

Kursiści skoszarowani byli w szkole im. Kołłątaja, druhowie w jednym budynku w dwóch salach, druchny w drugim budynku w jednej sali. Przez cały czas zajęć znajdowali się kursiści w gmachu Sokoła, gdzie z własnej kuchni polowej otrzymywali cztery razy dziennie (śniadanie, drugie śniadanie, obiad i kolacja) smaczne i sute pożywienie, o co starały się bezinteresownie Przewodnicząca Dzieln. Wydz. Sokolic druchna Ringlerówna oraz naczelniczka Okręgu III druchna Drobikówna.

Szefem kursistów był nacz. Okr. VI drh Keller, kursistek dhna Górkówna z Siemianowic. Dyżur pełnili kolejno kursiści i kursistki, który wyznaczał kierownik przy raporcie dziennym, który odbywał się o godz. 1,15 w południe. — Gospodarzem technicznym był drh Loska, zast. nacz. Okr. VII.

Wszyscy uczestnicy musieli w czasie kursu poddać się regulaminowi, który został im odczytany przy rozpoczęciu kursu, a wywieszony w gmachu Sokoła i na kwaterach.

Egzamina.

Po odbytym kursie Dzielnicowym, trwającym od 5—24 lipca br. w Żywcu złożyli w dniu 24 lipca br. **egzamina** na naczelników wzgl. naczelniczki

a) z postępem bardzo dobrym:

1. dchna Chrapkiewiczówna Marja z Żywca (Ork. VI Dz. Kr.),
2. dh Keller Emanuel, Giszowiec, nacz. Okr. VI,
3. dh Loska Zygmunt, Tychy, zast. nacz. Okr. VII,
4. dh Dewor Maksymiljan, Wełnowiec, Okr. XII;

b) z postępem dobrym:

1. dchna Górkówna Klara, Siemianowice, Okr. XII,
2. dchna Hanuskówna Emilja, Makoszowy, Okr. XIII,

3. dchna Kasprzakówna Władysława, Kat.-Brynów Okr. II,
4. dh Borgowiec Brunon, Król. Huta I, Okr. III,
5. dh Dziuba Jerzy, Nowy Bytom, Okr. XIII,
6. dh Francik Alfons, Tarn. Góry, Okr. IV,
7. dh Gendasz Ryszard, Krywałd, Okr. VIII,
8. dh Karwat Roman, Król. Huta I, Okr. III,
9. dh Szyma Józef, Knurów, Okr. VIII,
10. dh Wencel Edward, Rybnik, Okr. VIII,
11. dh Wybraniec Wilhelm, Cieszyn, Okr. X,
12. dh Zając Ryszard, Brzozowice, Okr. I;

c) **z postępem dostatecznym:**

1. dchna Płotnikówna Łucja, Mała Dąbrówka, Okr. XII,
2. dh Hadasz Jan, Michałkowice, Okr. XII,
3. dh Cichy Franciszek, Wodzisław, Okr. IX,
4. dh Hałacz Józef, Żory, Okr. XI,
5. dh Herman Jan, Żory, Okr. XI,
6. dh Mika Jerzy, Makoszowy, Okr. XIII,
7. dh Nalewajka Ryszard, W. Piekary, Okr. I,
8. dh Powieśnik Jan, Biertułtowy, Okr. IX,
9. dh Skowronek Franciszek, Bałngów, Okr. XII,
10. Widera Franciszek, Ruda, Okr. XIII.

Wszyscy wymienieni nabyli temsamem prawo do tytułu naczelnika wzgl. naczelniczki gniazda.

W SŁUŻBIE PAŃSTWU

Służyć państwu słowem — to niewielki trud; łatwo być patrjotą w uroczyste święta i wziąć udział w paradzie, nie jest też trudno wygłaszać ogniste przemówienia o silnem państwie, o służbie państwu i t. p. Słowo a czyn — to jednak rzeczy różne, a właśnie służba państwa wymaga jak najmniej słów, a jak najwięcej czynów, bez względu na to, jaki on jest.

O Sokolstwie mówi się bardzo rozmaicie, a o jego stosunku do państwa krążą hiobowe wieści, doprowadzające do konkluzji ostatecznej takiej, iż Sokół jest antypaństwowy. Oczywiście walczyć z takim poglądem, znaczyłoby nie co innego, jak bać się zasłużonych zarzutów, i dlatego odgryzać się nigdy nie myśleliśmy, ani myśleć nie będziemy. — Sokolstwo ma bowiem swe jawne statuty, jawne władze, jawne czynności; kontroluje nas zarówno władza, jak jeszcze więcej publiczność, najwięcej Sokolstwo same. Służyliśmy i służyć będziemy zawsze Narodowi, nie możemy zatem nigdy zrobić coś takiego, jak szkodę państwu, które jest przecież formą narodu. Gołosłowne twierdzenia jednak niczego jeszcze nie dowodzą, trzeba to poprzeć faktami.

Oto zdarzyło się 1 maja w Lubartowie, że żywioły komunistyczne zbiegły się do tego miasta z całej okolicy i urządziły groźną manifestację przeciw państwu. Obok Lubartowa leży Kozłówka, gdzie założony jest Sokół pod sprężystem kierownictwem dh. Aleksandra Zamoyskiego. Dnia 1-go maja widział prezes Gniazda ciągnące do miasta tłumy, widział przed 1 maja gromadzące się oddziały po lasach — wywnioskował zatem całkiem logicznie, że tłumy te nie śpieszą na odpust, ale dążą z zamiarami, nielicującemi z prawem sumieniem obywatela. Dlatego też wydał rozkaz zbiórki Gniazda i zarządził pogotowie tegoż, donosząc zarazem staroście w Lubartowie, że gdyby potrzebował pomocy, może liczyć na Gniazdo w Kozłówce.

Manifestacja groźny rzeczywiście przybrała charakter. Policja w liczbie 13 posterunkowych zastąpiła drogę demonstrantom i doczekała się salwy z tłumu, zostawiając połowę rannych — za słaby był oddział by mógł nadal opierać się i wówczas starosta rzucił się do ofiarowanej mu pomocy Gniazda Sokolego. Drużyna zawiadomiona o 12-tej zjawiła się i zajęła wyznaczony jej posterunek i przetrzymała sytuację aż do nadeścia silnego oddziału policji z Lublina, który zlikwidował demonstrację.

Komentarze w tej mierze są zbyteczne. Samowolnie zrobił Sokół to, co uważał za stosowne, by nie dopuścić do wykroczeń przeciw państwu, by jego całość i majestat bronić w chwilach potrzeby. I oto charakter służby Sokolej — oto akcja, zdążająca li tylko i wyłącznie do służby narodowi i jego zewnętrznej formie — państwu.

O KARNOŚCI SOKOLEJ

Podstawą naszej organizacji sokolej jest i powinna pozostać karność sokola w całem słowa znaczeniu. Karność, ujawniająca się w przestrzeganiu regulaminów sokolich i statutu obowiązywać powinna tak w życiu organizacyjnem jak i w życiu codziennem, a specjalnie na boiskach i salach. Jako organizacja grupująca pod swoimi sztandarami członków, zgłaszających się dobrowolnie do służenia sprawie sokolej, ma to plus w porównaniu z innemi Tow. sportowemi wzgl. Klubami.

Przynależność naszych dhów — sokołów **do różnych Klubów jest niedozwolona** i przynosi jedynie szkodę naszej organizacji, powoduje rozluźnienie karności sokolej, co objawia się bardzo często podczas zawodów w niepożądanej formie krytyki współzawodników a nawet i sędziów. Jesteśmy świadkami rozmaitych burd na boiskach sportowych w ostatnich czasach, kończących się bardzo często interwencją władz policyjnych, nie możemy nigdy pozwolić, żeby podobne widowiska przeniosły się na boiska sokole, w życie sokole i obniżały opinję naszej poważnej organizacji.

Nie od rzeczy będzie również przypomnieć naszym młodym dhom i dchnom jeden z naszych podstawowych warunków przynależności do sokolej organizacji, którym jest stałe używanie języka polskiego, w obronie którego nasi pradziadowie życie kładali w ofierze za czasów zaborczych. Najbardziej odpowiedzialny obowiązek ciąży na Zarządach Gniazd, w pierwszem rzędzie na prezesach, którzy przez ciągłe przypominanie obowiązków swej drużynie, potrafią poprowadzić ją na właściwą drogę. Wszak nie ilość decyduje, tylko jakość, tylko nieposzlakowane charaktery i stałe, rozumiejące gruntownie cel życiowy organizacji sokolej, mogą być jej fundamentem na zachodnich granicach Rzplitej.

O ile by praca w Gniazdach nie była prowadzoną należycie, wszystkie wysiłki Władz Okr. i Dzielnicowych poszłyby na marne. Również nieuzasadniona krytyka jest częstokroć jedną z naszych wad powinniśmy jej unikać za wszelką cenę i nie dawać powodu młodszym dhom do powątpiewań co do działalności Władz sokolich. **W. S.**

Z ŻYCIA „SOKOŁA“ W OKRĘGACH

Okręg II, Katowice.

W niedzielę, dnia 9 sierpnia br. przedpoł. odbyły się na boisku K. S. „Pogoń“ zawody Okręgu II Dzielnicy Śląskiej „Sokoła“ o mistrzostwo Gniazd dla druhów i druchen (o nagrody wędrowne prezesa Okręgu, posła na Sejm Śląski drha J. Brzeskota).

Stanęło do zawodów 49 druhów i 7 druchen z 6 (na 8) Gniazd w Okręgu.

Mistrzostwo druhów zdobyło Gniazdo Bogucice, *2.* miejsce Katowice „Sokół II“, *3.* miejsce Brynów, mistrzostwo druchen Gniazdo Brynów, *2.* miejsce Katowice „Sokół II“, *3.* Załęże.

Najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach:

I. druhów. Bieg 100 m: 1. Z. Kroker (Katowice Sokół II), B. Koźlik (Brynów) i Br. Brauer (Bogucice) $11^{2}/_{5}$ sek., *2.* Sylw. Jendryczek (Brynów) i E. Janecko (Bogucice) $11^{3}/_{5}$ sek., *3.* Tad. Węgrzyn (Bogucice) $11^{4}/_{5}$ sek.; bieg 400 m: 1. M. Ćwięczek (Kat. Sokół II) $58^{2}/_{5}$ sek., *2.* Z. Kroker 1 min., *3.* Br. Brauer (Bog.), Aug. Król (Kat. S. II) i P. Chrószcz (Załęże) $1{:}00^{2}/_{5}$; bieg 1500 m: 1. Grzywa (Bog.) $4{:}44^{4}/_{5}$, *2.* M. Nowara (Kat. S. II) $4{:}45^{2}/_{5}$, *3.* A. Hupacz (Załęże) $4{:}45^{3}/_{5}$; bieg 110 płotki: 1. Z. Kasprzak (Brynów) 20 sek., *2.* Cz. Słota i E. Wojtyczka (Zał.) $20^{1}/_{5}$, *3.* J. Kaptur (Bog.) *20,3*; skok wdal: 1. Węgrzyn (Bog.) *5,93* m, *2.* S. Jendryczek (Brynów) 5,90, *3.* J. Jasiński (Bryn.) i Z. Kroker (Kat, S. II) 5,78; skok w zwyż: 1. Z. Kasprzak (Bryn.) i J. Kaptur (Bog.) 1,55 m, 2. K. Klukowski (Bog.), T. Węgrzyn (Bog.) i M. Ćwięczek (Kat. S. II) 1,50; skok o tyczce: 1. J. Kaptur (Bog.) *2,85* m, *2.* J. Kubisz i M. Ćwięczek (Kat. S. II) *2,65*, *3.* Fr. Kotas i L. Klukowski (Bog.) *2,55*; rzut kulą: 1. S. Jendryczek (Bryn.) 9,75 m, *2.* J. Szymonowicz (Zał.) 9,25, 3. A. Jaksik (Kat. S. II) *9,22*; rzut dyskiem: 1. J. Torz (Zał.) *29,60* m, *2.* J. Dymek (Bog.) *29,27*, *3.* A. Jaksik (Kat. S. II) 28,78; rzut oszczepem: 1. H. Kubisz 47,87 m, *2.* M. Ćwięczek 40,72, *3.* J. Heksmann 37,77 (wszyscy Kat. S. II).

II. druchen. Bieg 60 m: 1. H. Imielanka (Bryn.) 8,1 sek., *2.* O. Mecnerówna (Kat. S. II) $8^{1}/_{5}$, *3.* M. Zawadzianka (Zał.) $8^{4}/_{5}$; bieg *200* m: 1. H. Imielanka (Bryn.) 31,9 sek., *2.* Bończówna (Zał.) $32^{1}/_{5}$, *3.* O. Mecnerówna $32^{2}/_{5}$; rzut dyskiem: 1. O. Mecnerówna (Kat. S. II) *23,55* m, *2.* J. Błaszczykówna (Bryn.) *21,20*, *3.* H. Imielanka (Bryn.) *20,05*; rzut oszczepem: 1. Imielanka (Bryn.) *27,40* m, *2.* E. Dworówna (Kat. S. II) 18,30, *3.* J. Błaszczykówna (Bryn.) 18,10; skok wdal: 1. H. Imielanka (Bryn.) 4,50 m, *2.* O. Mecnerówna 4,38, *3.* M. Zawadzianka (Zał.) 4,12.

Czołem!

J. Smołczyk, naczelnik.

Wspaniały Zlot Sokołów Okręgu VIII w Krywałdzie.

Sokolstwo polskie co roku Dzielnicami i Okręgami zdaje przed społeczeństwem sprawozdanie z dokonanej pracy oraz postępów swoich, przedstawia się wszystkim i przelicza swe szeregi, czyniąc przegląd sił całego Sokolstwa. Są to dni w życiu Sokolstwa, które doniosłością swoją wybijają się znacznie ponad codzienną pracę organizacyjną.

Idea sokola powstała z ducha oporu przeciw zaborcom Polski, z postanowienia wytrwania i przetrwania ucisku przez wychowanie narodowi polskiemu nowego młodego pokolenia karnego a pełnego sił i zapału do obrony najświętszych skarbów narodowych. Sokolstwo polskie, którego historja obejmuje obecnie lat 64, stało się po upadku powstań bezpośrednim spadkobiercą tych ideałów, które ożywiały bojowników o wolność narodu polskiego. Sokoli byli przeto potężnym filarem obrony narodowej przed wojną.

Gdy wybuchła wojna światowa, Sokoli naradzali się na poufnych posiedzeniach, jak pomóc Ojczyźnie.

Z Sokołów, przybyłych do Francji, rekrutowali się pierwsi ochotnicy polscy w armji francuskiej.

Z Sokołów rekrutowała się lwia część armji Hallera.

Rdzeniem powstania wielkopolskiego byli Sokoli.

Wielka liczba Sokołów ochotniczo poszła bronić Wilna i Lwowa.

Powstania śląskie nie byłyby możliwe, gdyby nie wielka praca „Sokoła“ na Śląsku i jednomyślne poparcie powstań przez Sokołów polskich na Śląsku.

Po spełnieniu swych obowiązków wobec Ojczyzny w czasie tworzenia się Państwa Polskiego Sokoli wrócili znowu do swych sadyb, nie po to, by spocząć na laurach, lecz po to, aby dalej pracować nad wyszkoleniem elementu młodego do służby bezinteresownej dla Macierzy oraz aby przysposobić karne zastępy młodzieży na wypadek, kiedy ta Polska zawoła.

W tej pracy sokolej jest wielka tradycja, w tej tradycji — wielki kapitał cnót narodowych i obywatelskich najzdrowszych i najszlachetniejszych dążeń młodzieży polskiej, należącej do tej wielkiej rodziny „Sokoła“.

Niedzielny Zlot Okręgowy VIII. Rybnickiego w Krywałdzie to jeden dowód więcej, że sprawność sokoła może zdziałać wiele.

Chociaż Okręg VIII. jest dosyć rozległy i komunikacja jest zbyt utrudniona, a pozatem gniazda okręgu tego znajdują się niemal wszystkie w bardzo trudnych warunkach materjalnych, nie mając nawet gdzie ćwiczyć, to jednak byliśmy świadkami nadzwyczaj dobrze zorganizowanego i bardzo pięknego zlotu w Krywałdzie. Krywałd już w sobotę w godzinach rannych przyjmował coraz to liczniej napływających druhów, rozdzielając ich na kwatery wspólne oraz pojedyncze. Nawet z najdalszych zakątków Śląska przybyli Sokoli, wykazując swą solidarność braterską.

Po południu punktualnie rozpoczęto zawody, których wyniki podajemy na innem miejscu. — Wieczorem odbyła się w bardzo efektownie przystrojonej sali kasyna fabryki „Lignoza“ uroczysta akademja, której przebieg był nadzwyczaj podniosły.

Przemówienie wstępne wygłosi p. inż. Wierzbicki, prezes Okręgu VIII. i prezes gniazda w Krywałdzie, które obchodziło swą 10-letnią rocznicę istnienia, oraz poświęcenie sztandaru, jak również i poświęcenie nowego boiska. Podając krótki zarys z historji gniazda, podkreślił kilka momentów z historji Sokolstwa i jego zasług wogóle. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej zakończył swoje przemówienie, poczem orkiestra „Skarboferme“ odegrała hymn narodowy.

Dalszy ciąg programu wypełniono śpiewem, ćwiczeniami na koniu gniazda Rydułtów, ćwiczeniami laskami gniazda Paruszowice, piramidami gniazda Krywałd, ćwiczeniami na poręczach, ma-

czugami świetlnemi, zapasami Rybnik contra Knurów. apoteozą Sokolstwa, a wkońcu odegraniem humoreski „Sokół w więzieniu".

Imieniem Przewodnictwa Dzielnicy był obecny osobiście prezes p. dyr. Dryza, który wygłosił dłuższe przemówienie o przeszłości i o zadaniach Sokolstwa w przyszłości. W bardzo miłym nastroju zakończono akademję.

W niedzielę, dnia 16-go sierpnia, od godziny 6-tej rano do 7-mej odbywały się próby ćwiczeń. Następnie udano się w pochodzie do kaplicy, gdzie ks. proboszcz Koziołek z Knurowa dokonał aktu poświęcenia sztandaru, poprzedzając akt ten okolicznościowem przemówieniem. Po uroczystej Mszy świętej na placu przed kaplicą prezes Dzielnicy wręczył nowopoświęcony sztandar prezesowi gniazda, p. inż. Wierzbickiemu, który wśród ogólnej ciszy, z widocznem przejęciem się odebrawszy sztandar, złożył uroczystą przysięgę, że hasła, wypisane na sztandarze: „Bóg, Honor i Ojczyzna", przestrzegał będzie ściśle oraz że idei sokolej służyć będzie aż do grobowej deski, a kiedy przyjdzie pozew, gotów jest bronić granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej aż do ostatniej kropli krwi.

Następnie wręczył sztandar chorążemu, odebrawszy od niego poprzednio przysięgę, że sztandar bez zezwolenia władz sokolich nie wyda nikomu i że go będzie zawsze i wszędzie strzegł.

Moment odebrania sztandaru od prezesa Dzielnicy oraz obie przysięgi uczyniły na obecnych głębokie wrażenie i należał do najpiękniejszych momentów całej uroczystości.

Po defiladzie dokonał ks. proboszcz Koziołek aktu poświęcenia pięknie położonego boiska, a prezes inż. Wierzbicki, przecinając wstęgę, oddał boisko do użytku, zapraszając do ćwiczeń wszystkie gniazda z najbliższej do najdalszej okolicy.

Staraniem wiceprezesa gniazda, p. Rzepczyka, który jest prezesem Stow. hodowców gołębi, sprowadzono na boisko 2000 gołębi. Prezes Dzielnicy wypuścił jednego gołębia z telegramem, co było znakiem do wypuszczenia wszystkich gołębi. Moment ten był bardzo efektowny. Telegram wrócił po 16 minutach z Knurowa, skąd gołąb był.

Na obiedzie reprezentacyjnym zgromadziło się około 80 osób. Wygłaszano tam różne toasty na cześć tych, którzy stoją na czele ruchu sokolego oraz na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Popołudniową część wypełniły: pięciobój ćwiczenia na przyrządach, bieg 1500 m., piramidy Okręgu VIII. na drabinach, boks Rybnik contra Knurów, sztafeta olimpijska 800 + 400 + 200 + 100 metrów, ćwiczenia wolne młodzieży, druchen i druhów.

Wszystkie zawody stały na wysokim poziomie. Wyniki zawodów podajemy na innem miejscu.

Zlot w Krywałdzie bez przesady można wysunąć na czoło wszystkich innych zlotów w naszej dzielnicy i udał się w zupełności. Organizacja była doskonała. Coprawda pogoda nie zupełnie dopisała, co odstraszyło wiele gniazd i wiele gości od przybycia. Mimo to widzieliśmy tam gniazda najróżniejsze z poza Okręgu VIII. jak Wodzisław, Żory, Biertułtowy, Pszów. Obszary, Orzesze, Świętochłowice, Ruda, Oświęcim i inne.

Ćwiczący otrzymali bezpłatne kwatery oraz bezpłatnie wieczerzę, śniadanie i obiad. Jedzenie było smacznie przyrządzone i w dostatecznej ilości. — Wszyscy byli zadowoleni. Tu trzeba podnieść, że niektórzy członkowie gniazda w Krywałdzie, którym przydzielono pewne funkcje, wywiązali się ze swych zadań dobrze.

Boisko powstało dzięki wydatnej pomocy dyrekcji firmy „Lignoza", która tem samem spełniła czyn bardzo obywatelski, zasługujący na pełne uznanie. Placówka ta niewątpliwie będzie pożyteczną, pozwalającą młodzieży naszej odbywać różne ćwiczenia i gry ruchowe na świeżem powietrzu, na placu, okolonym lasem. Oby inne dyrekcje chciały wstąpić w ślady dyrekcji „Lignozy"!

Każdy uczestnik zlotu niedzielnego w Krywałdzie poszedł do domu zadowolony. Że to się wszystko udało, to oczywiście zasługą prezesa okręgowego p. inż. Wierzbickiego oraz naczelnika okręgowego p. Sikory, jak nie mniej tych wszystkich chętnych pomocników, którzy należą czy to do okręgu lub też poszczególnych gniazd, a których tu wszystkich nie sposób wymienić.

My z naszej strony wyrażamy organizatorom pełne uznanie i zachęcamy wszystkich do dalszej pracy dla dobra młodzieży i Polski. Cześć tym, którzy dalej pielęgnują dorobek sokoli!

Cześć tym, którzy przez „Sokoła" i jego dziesiątki lat ofiarnej pracy składają swoim i obcym dowody wielkich zalet organizacyjnych, obywatelskich i patrjotycznych ludu polskiego.

Jest to bowiem praca dobrowolna i ofiarna, z szlachetnych płynąca pobudek, niewygradzana — przez nikogo, przez swoich często zapomniana i niedoceniana, a nawet, jak to się dziś, niestety, widzi, nawet krzyżowana i zwalczana. Cieszmy się że „Sokoła" trudności z drogi nie sprowadzają. Wierzymy, że trudności przezwycięży i będzie dalej, tak, jak dotąd, jednym z najpiękniejszych kwiatów w koronie organizacyjnej społeczeństwa polskiego. Nasza droga idzie prosto — i zwyciężymy! Idea sokoła zatriumfuje w całej Polsce.

Jeden fakt trochę nieprzyjemnie wpłynął na obecnych. Pytano się: gdzie władza? Miejscowa władza była obecna, niestety nie było władzy powiatowej, która przy tego rodzaju podniosłych uroczystościach powinna być bezwzględnie na miejscu. Czy „Sokół" sobie na to nie zasłużył? Trochę więcej zrozumienia dla „Sokoła" nie zawadziłoby napewno — ba, podniosłoby jeszcze więcej zapał do pracy.

Okręg XIII.

W dniu 19 lipca br. przeprowadził W. T. Okręgu zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Gniazd w Okręgu, zawody w pięcioboju dla druhów, druchen i junjorów, oraz sztafeta 4×100 m druhów. Zastąpione były Gniazda: Lipiny Nowy Bytom, Nawa Wieś, Orzegów i Ruda, przez 23 druhów, 7 druchen i 8 junjorów. Zawody odbyły się w Orzegowie. Mistrzostwo druhów i druchen zdobyło Gniazdo Ruda, osiągając punktów: druhowie 86, druchny 46,5. W pięcioboju druhów zdobyli: 1. miejsce Polczyk, Nowa Wieś 2090,29 pkt., 2. Polczyk Emil, Ruda 1989,20, 3. Pysik Alojzy, Ruda 1952,95; w pięcioboju druchen: 1. Kostkówna, Ruda 858,84 pkt., 2. Wawrówna Jadw., Lipiny 828,33, 3. Krupianka, Ruda 808,40; w pięcioboju junjorów: 1. Hillus, Nowy Bytom 2505,30 pkt., 2. Pysik J., Ruda 2002,95, 3. Wachowiak, Orzegów 1809,30. W sztafecie 4×100 m zdobyło Gniazdo Nowa Wieś 1. miejsce w czasie 50,8 sek.

9-go sierpnia br. przeprowadzono w pływalni w Nowej Wsi zawody w pływaniu o mistrzostwo Okręgu. Zastąpione były Gniazda: Nowy Bytom, Nowa Wieś, Orzegów i Ruda przez 22 zawodników. Wyniki: 100 m styl dowolny: 1. Sichma, Ruda 1:46,0 min., 2. Bubalik, Nowa Wieś 1:57,6, 3. Kleczka P., Nowa Wieś 1,58,6; 50 m styl klasyczny: 1. Sichma, Ruda 47,0 sek., 2. Kusz Jan, Nowy Bytom 48,6, 3. Szlósarek, Nowy Wieś 49; 4×50 m: 1. Ruda 3:24,4 min. 2. Nowy Bytom 3:26,5.

23-go sierpnia br. przeprowadzono w Nowym Bytomiu zawody w grach o mistrzostwo Okręgu i to: koszykówka dla druhów i siatkówka dla druchen. Zastąpione Gniazda: Lipiny, Nowy Bytom, Nowa Wieś i Ruda. Mistrzostwo na rok 1931 zdobyły Gniazda: w koszykówce Lipiny, w siatkówce Nowa Wieś.

Czołem!

Głąbica Jan
naczelnik.

Jeszcze o Zlocie w Cieszynie.

a) Udział w Zlocie.

Zażądaliśmy z Cieszyna sprawozdania cyfrowego, by naszym Czytelnikom przedstawić, jaki wynik daje dobra organizacja zlotu i celowa propaganda przedzlotowa. Zlot w Cieszynie zgromadził przeszło 1200 umundurowanych druhów i druchen. Udział poszczególnych Dzielnic i Okręgów przedstawiał się następująco:

1. Cieszyński Okręg Sokoli: Cieszyn, Bielsko, Chybie, Dziedzice, Aleksandrowice, Goczałkowice, Jasienica, Pszczyna, Skoczów, Strumień, Ustroń, Zabrzeg, Zarzecze, Zebrzydowice) wysłał 478 umundurowanych uczestników i uczestniczek. Najliczniej zareprezentowało się — poza Cieszynem — gniazdo w Bielsku, najsłabiej gniazdo w Skoczowie. Gniazdo w Kaczycach wysłało tylko cywilnych widzów, gniazda w Wiśle Małej i w Łące (oba w powiecie pszczyńskim) nie wzięły udziału w Zlocie.

2. Gniazda i Okręgi Dzielnicy Śląskiej (Król. Huta, Wełnowiec, Radlin, Żory, Biertułtowy, Knurów, Nowy Bytom, Makoszowy, Chorzów, Rydułtowy, Kamień, Ruda Śląska, Krywałd) wysłały 339 umundurowanych uczestników. Najliczniej przedstawiał się Okręg Krywałdzki, z druhem prezesem inż. Wierzbickim na czele.

3. Gniazda i Okręgi Dzielnicy Krakowskiej wydelegowały 276 uczestników i uczestniczek gniazd wzgl. Okręgów Piaski, Dąbrowa, Kęty, Jaworzno, Siersza, Biała, Kalwarja, Żywiec, Szczyrk, Chrzanów, Kraków, Szczakowa, Wadowice, Trzebinia, Krzeszowice, Wieliczka. Najliczniej gniazdo w Trzebini, a z Okręgów Kraków.

4. Związek Sokołów Polskich w Czechosłowacji wydelegował 311 uczestników i uczestniczek. Reprezentowane wszystkie gniazda: Karwina, Frysztat, Darków, Sucha Górna, Łąki, Czeski Cieszyn, Ligotka Kameralna, Trzyniec, Jabłonków, Bystrzyca i Wędrynia.

5. Gniazda Dzielnicy Mazowieckiej reprezentował Olkusz z 5 uczestnikami i Przewodnictwo Związku z Warszawy z 2 delegatkami.

6. Związek Sokołów Polskich w Rzeszy Niemieckiej reprezentował wiceprezes Związku i delegacja dwóch gniazd w Raciborzu. Razem 4 osoby.

Wliczając w powyższą statystykę członków nieumundurowanych a więc nie biorących udziału w pochodzie, śmiało można przyjąć liczbę 1500, jako liczbę oznaczającą ilość ogólną uczestników pięknego Zlotu w Cieszynie.

b) Udział w biegu sztafetowym.

1. Bieg sztafetowy dla druhów 4×100 m zgromadził 7 drużyn: z Białej, Dziedzic, Krakowa, Krzeszowic, Aleksandrowic, Czeskiego Cieszyna i z Krywałdu. Pierwsze miejsce zajął Krywałd, drugie Czeski Cieszyn, trzecie Biała.

2. Bieg sztafetowy dla druchen (4×75 m) zgromadził na starcie 4 obsady: z Krakowa, Białej, Czeskiego Cieszyna i z Aleksandrowic. Pierwsze miejsce otrzymała obsada z Krakowa, drugie Biała.

Z uroczystości 40-lecia Gniazda Sokol. w Cieszynie.

Toast „Kochajmy się"

wygłoszony na obiedzie reprezentacyjnym w czasie 40-lecia Gniazda Sokolego w Cieszynie w dniu 21 czerwca 1931 r. przez Naczelnika Okręgu Cieszyńskiego druha Jana Madeja.

Ziarno Sokole — rzucone po upadku powstania styczniowego — na glebę sokola podkarpackiego zakątka Polski, wydało bujny plon. Plonem tym, o którym w marzeniach śnili nasi ojcowie, dziady i pradziady i w pieśniach modlili się nasi poeci — to realizacja Polski Niepodległej!

Jak wiosna z roku na rok odmładza świat i rodzi nowe życie — tak bujna roślina Sokola rok rocznie wydawała kwiaty, a kwiatami temi to liczne Gniazda i Gniazdka Sokole, gęstą siecią okrywające miasta, miasteczka i sioła. I w naszym ogródku piastowskim po 24 latach organicznej pracy, zakwitnął kwiat a kwiatem tym to 28-me z rzędu na ziemiach polskich a pierwsze na śląskiej ziemicy Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Cieszynie, którego 40-letnie gody dziś święcimy. To rok 1891!

Tych mężów przezacnych, którzy stali u jego kolebki, kryje dziś ziemski proch... Z pośród żyjących założycieli a obecnych pośród nas na tej sali pozostał jedyny Czcigodny Jubilat druh Ferdynand Dyrna, skromny i cichy pracownik z pod znaku Sokolego.

Niech mi wolno będzie o Nich i do Nich zastosować testamentarne słowa Nieśmiertelnego Juljusza: „Żem dla Ojczyzny sterał moje lata młode... a gdy okręt tonął, nie siedział na maszcie, lecz wraz z okrętem poszedłem pod wodę..."

Za tę Ich pracę znojną, za trud i ofiarę — niech mi wolno będzie — jako ostatniemu mówcy — do żywego wieńca ich zasług dorzucić wiązankę również kwiatów żywych, kwiatów wdzięczności, kwiatów serdecznej miłości, wiązankę zapewnienia, że klejnot Sokoli — a zwracam się w tej chwili w stronę Reprezentacji Związku w osobie Naczelniczki Związku Przezacnej Druchny Zamojskiej — że klejnot Sokoli nieskalany przekażemy następcom przyszłego pokolenia nie jako epigoni, ale jako silni sternicy łodzi Sokolej, zawijającej do brzegu!

A motorem i spoidłem w działaniu — niech nam będzie miłość! Podnoszę okrzyk: „Miłość! Naród nią spojony, niech swe zamierzenia w jeden rydwan sprzęga, to znamie dzisiaj nasze, to Moc i Potęga!"

Niech mi wolno będzie, wznosząc kielich skierowany w ręce Naczelniczki Związku Czcigodnej i Kochanej Druchny Zamojskiej jako Przedstawicielki młodszego z jednej strony a równolegle w ręce Jubilata Przezacnego Druha Dyrny jako przedstawiciela starszego pokolenia — wnieść toast:

„K o c h a j m y s i ę!"

Z ŻYCIA „SOKOŁA“ W GNIAZDACH

Ruda Śląska.

W dniu 12. VII. br. gniazdo przeprowadziło na znajdującym się w budowie boisku zawody gniazdowe.

Wyniki:

Druhowie z udziałem 15 druhów, 6 junjorów i 12 druchen: 100 m: 1. Preus 11,8 sek., 2. Pysik A. 12,2, 3. Vorreiter P. 12,2; 200 m: 1. Preus 25,4 sek., 2. Pysik A. 25,5, 3. Klora A. 26,5; 400 m: 1. Pysik A. 57,5 sek., 2. Klora A. 58,6, 3. Sichma 58,8; 1500 m: 1. Sichma 5,01 min., 2. Pysik J. 5,11,8; 110 m płotki: 1. Preus 19,5 sek., 2. Pysik P. 20,5, 3. Pysik A. 20,7; skok wdal: 1. Preus 6,00 m, 2. Pysik A. 5,78, 3. Pysik P. 5,62; Skok w zwyż: 1. Pawellek W. 1,60 m, 2. Vorreiter 1,50, 3. Preus 1,48; skok o tyczce: 1. Vorreiter 2,80 m, 2. Kaluba K. 2,20, 3. Polczyk Emil 2,10; Trójskok: 1. Preus 10,89 m, 2. Vorreiter 10,69, 3. Pysik A. 10,40; rzut kulą: 1. Preus 9,67 m, 2. Polczyk Emil 9,12, 3. Vorreiter 8,86; rzut dyskiem: 1. Polczyk Emil 29,83 m, 2. Dola 28,45, 3. Preus 25,19; Rzut oszczepem: 1. Polczyk Emil 34,49 m, 2. Pysik P. 33,85, 3. Vorreiter 31,62; 5-cio bój: 1. Preus 2368,44 p., 2. Vorreiter 2233,30 p., 3. Polczyk Emil 1918,25 p., 4. Pawellek W. 1769,84 p.

Druchny: 60 m: Kostkówna 9,0 sek., 2. Krupianka 9,2, 3. Grzegorzanka 9,5; 200 m: 1. Kostkówna 33,0 sek., 2. Grzegorzanka 34,4, 3. Lisówna H. 34,5; skok wdal z miejsca: 1. Krupianka 2,12 m, 2. Kostkówna 2,11, 3. Maniecka 2,04; skok z rozbiegu: 1. Krupianka 4,04 m, 2. Kostkówna 3,98, 3. Zaszkodna 3,64; skok w zwyż: 1. Kostkówna 1,11 m, 2. Lissówna H. 1,06, 3. Rabiochówna 1,06; rzut kulą: 1. Kostkówna 7,94 m, 2. Krupianka 7,69, 3. Grzegorzanka 7,52; 5-cio bój: 1. Kostkówna 1982,84 pkt., 2. Lissówna H.

Junjorzy: 5-cio bój: 1. Pysik Józef 2196,29 pkt., 2. Lossa A. 2049,29.

Czołem!

Głabica Jan,
naczelnik.

Knurów VIII.

Sprawozdanie półroczne Gniazda.

Gniazdo nasze prosperuje dobrze, jednakowoż nie tak, jak powinno w takiej miejscowości przemysłowej liczącej ponad 10.000 mieszkańców. Obecnie Gniazdo liczy ogółem 180 członków; w tem 85 członków wspierających, 50 druhów ćwiczących, 15 druchen ćwiczących i 30 Sokoląt poniżej 18 lat.

Zebrań miesięcznych odbyło się 3; zaś zebrań zarządu 8. — Walne zebranie Gniazda odbyło się 25 I. 1931 r.

W miejsce ustępującego prezesa drh. nadsztygara Negacza, został wybrany druh inż. Tadeusz Kubiczek. Pod jego to prezesurą Gniazdo rozwija się bardzo pomyślnie i praca w Sokole idzie z postępem.

Dnia 22. marca br. Gniazdo urządziło zebranie miesięcze, połączone z akademją, poświęcone uczczeniu 10-lecia plebiscytu górnośląskiego. Zastępca prezesa druh Masurski przemawiał na temat: „Historja Górnego Śląska aż do połączenia go z macierzą“. Uroczystość tę upiększyły deklamacje, oraz występy chóru miejscowego „Echo“ i kółka mandolinistów tegoż towarzystwa. Obecnych było około 150 osób wraz z gośćmi.

W kwietniu Gniazdo odegrało sztukę teatralną pod tytułem: „Człowiek, który redagował gazetę rolniczą“, która się bardzo dobrze udała. Podczas przedstawienia odbyły się ćwiczenia wolne i na drążkach druchen i druhów pod kierownictwem druha naczelnika Paprotnego, które cieszyły się wielkiem powodzeniem u publiczności.

Również urządzono 3 razy zawody zapaśnicze i 2 razy zawody bokserskie, z których to Gniazdo nasze wyszło 2 razy zwycięsko w zapasach, oraz 1 raz w boksie. Gniazdo brało także udział w liczbie 45 członków w Zlocie Sokołów w Cieszynie, oraz w rewji sportowej w Wielkich Hajdukach, na której to zdobyło puhar. Również w święto narodowe 3-go Maja Gniazdo brało udział w zawodach towarzyskich, na których to Gniazdo zdobyło najwięcej punktów, a przez to przypadł mu puhar wędrowny.

Z skromnych dochodów z urządzanych imprez, Gniazdo zakupiło trochę sprzętu do potrzeb gimnastycznych. Na kurs instruktorski do Żywca wysłano 1 druchnę i 1 druha.

Jak z powyższego widać, Gniazdo nasze ma rację bytu i zasługuje na to, by obywatelstwo miejscowe okazały więcej przychylności i poparcia dla idei sokolej.

Chorzów.

Dnia 10 sierpnia br. odbyło nasze gniazdo zebranie miesięczne. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przystąpiono do obrad nad programem uroczystości poświęcenia sokolni w dniu 6-go września br. Ze sprawozdania drh. naczelnika Niewidoka z odbytych zawodów Okręgu III wynika, że gniazdo Chorzów zdobyło tytuł mistrza Okręgu III. Druh naczelnik referował również i o zawodach międzyokręgowych Okręg III i XII. W gorących słowach zwraca się prezes gniazda do druhów, by odwiedzali wszystkie imprezy urządzane czy to przez gniazdo czy Okręg, żeby ćwiczącym dać bodźca do jeszcze większych wysiłków.

Po krótkiej miłej pogadance i po ponownym apelu stawienia się gremjalnie w dniu uroczystości poświęcenia Sokolni i zakupienia sobie czapek sokolich zamknął druh prezus zebranie gromkiem Czołem.

Dając powyższe do wiadomości, zapraszamy wszystkie Gniazda Sokole Dzielnicy Śląskiej i poza Śl. do licznego wzięcia udziału w naszej tak ważnej uroczystości. Dzień 6-go września niech będzie radością każdego Gniazda, każdego Sokoła, że w tak ciężkich czasach potrafił sobie uścielić, wybudować własne gniazdo, własny dom, dzięki ofiarności, zrozumieniu władz gminnych, obywatelstwa i przemysłu, dzięki ofiarności członków gniazda i bratnich Gniazd. Z tego też powodu zapraszamy Was wszystkich, którzy nie byliście w stanie wśród tak ciężkich stosunków gospodarczych przyjść nam z pomocą, przybywajcie wszyscy, którzy z nami radość naszą nad zbudowaniem własnego gniazda dzielić pragniecie. Niech dzień 6-go września w naszej miejscowości stanie się silną manifestacją tak, jakiej byliście świadkami poświęcenia sztandaru naszego. Przybywajcie z bliska i z daleka jaknajliczniej i cieszcie się z nami, żeśmy stanęli u szczytu naszych dążeń naszego celu, przez cichą mozolną i wytrwałą pracę.

Przybywajcie wszyscy, którzy jesteście złączeni i powiązani serc łańcuchem Sokoła Polskiego. Witajcie!

Czołem!

J. Smolin.

ROZMAITOŚCI

Sokolstwo na uroczystości 50-lecia Międzynarodowej Federacji Gimnast. w Paryżu.

Prasa Francuska podaje wiadomości o pobycie Sokolstwa w Paryżu z okazji 50-lecia Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej i 53-go Zjazdu Zw. Towarzystw Gimnastycznych francuskich, — pomiędzy tymi wiadomościami znajdujemy w „L'Echo de Paris" z dnia 15-go lipca 1931 r. pod tytułem: „Sokoli opuścili Paryż" co następuje:

„Wczoraj, pociągiem Nord-Express o godz. 16 min. 25, wyjechały delegacje Sokole (Polska, Czechosłowacka, Jugosłowiańska etc), przybyłe do Paryża z okazji 53-go Zjazdu związkowego międzynarodowego, który odbył się pod prezydencją pana Doumera, prezydenta Republiki, przy asyście p. Morinaud, podsekretarza Stanu Wychowania Fizycznego.

Pan Morinaud delegował dla pożegnania Sokołów, szefa swego sekretariatu p. Mécheri i dowódzcę szwadronu p. De Boyve ze swego sztabu.

Hrabia Zamoyski, prezes Sokolstwa Polskiego, i wice-prezes Związku Sokolstwa Słowiańskiego dziękował przedstawicielom pana Ministra i prosił ich o wyrażenie Panu Morinaud wdzięczności Sokołów za jego życzliwą przychylność. Przyczem nadmienił: „opuszczamy Francję, uwożąc jaknajlepsze wspomnienie z Paryża o przyjęciu jakie nam ludność zgotowała, oraz nasi koledzy ze Związku Tow. Gimnastycznych francuskich."

W chwili odejścia pociągu Sokoli wydali radosny pełen entuzjazmu okrzyk: „Niech żyje Francja!" cja!"

Zwycięstwo lekkoatletów polskiego Śląska nad niemieckim Śląskiem.

W Bytomiu odbyły się tradycyjne zawody lekkoatletyczne między reprezentacjami obu Śląsków, przy udziale 6000 widzów.

W konkurencji panów wygrał polski Śląsk w stosunku punktów 72:66, natomiast panie nasze uzyskały wynik remisowy 47:47.

W zawodach, które stały na bardzo wysokim poziomie, nasi zawodnicy uzyskali trzy nowe rekordy, a mianowicie w skoku o tyczce Schneider z Pogoni katowickiej skoczył 3.60,5 m, co stanowi najlepszy wynik bieżącego roku. Dwa dalsze rekordy padły w konkurencji pań, mianowicie Breuerówna ustaliła nowy rekord śląski w biegu 100 m w czasie 12,6, trzeci rekord padł w sztafecie 4×100 m i wynosi 52 sek.

Sukces polskich wioślarek w Anglji.

1-go sierpnia między godz. 6 a 7 wieczorem rozegrano na Tamizie pierwsze w Anglji międzynarodowe zawody wioślarskie kobiet. Do zawodów stanęły wioślarki polskie i angielskie. Załoga polska składała się ze szkunera pojedyńczego i czwórki. Bieg odbywał się na klasycznym dystansie zawodów Oxford-Cambridge. Sędziowie przyznali zwycięstwo Grabickiej. W zawodach czwórek ze strony angielskiej stanęła do zawodów najlepsza czwórka, wybrana w zawodach eliminacyjnych, składających się z wioślarek klubu Isleworth. Z początku prowadziły Angielki, ale było widoczne, iż Polki nie spieszą się do wysunięcia na czoło. Dopiero w połowie biegu Polki zaczęły przeć naprzód i odtąd prowadziły już zwycięsko aż do samego końca. Polki doszły do finiszu w czasie 4 min. 45 sek., mając poza sobą Angielki na przeszło 2 długości. Zwycięstwo czwórki polskiej było prawdziwie imponujące.

Rzesze sportowców powiększają się.

Według danych Państwowego Urzędy W. F. Polska posiada obecnie około 470 tysięcy osób, zajmujących się wychowaniem fizycznem, w czem około 60 tysięcy kobiet. Wynosi to 1,5% ludności. Jest to cyfra o wiele mniejsza niż być powinna, jeżeli weźmiemy pod uwagę stan w Niemczech, Francji lub Anglji, gdzie sportem i wych. fiz. zajmuje się 13% ludności. Co do terenów sportowych i urządzeń, to Polska posiada 1019 boisk do gier, 871 bieżni, 811 kortów tenisowych, 26 ogródków jordanowskich, 350 sal gimnastycznych i 97 pływalni. W stosunku do zagranicy posiadamy tylko 31 terenów sportowych, 6,2 proc. sal gimnastycznych a 7,2 proc pływalni. Według obliczeń zagranicznych terenów sportowych winno wypadać po 1,8 mtr. kw. na mieszkańca, sal gimnastycznych po 0,04 mtr. kw. na mieszkańca, a pływalni po 0,005 mtr. kw. na mieszkańca. Jak widzimy, cyfry w Polsce znacznie odbiegają jeszcze od ideału, mimo wielkich wysiłków władz.

Sokół w Czerniowcach (Rumunja).

Otrzymaliśmy obszerne sprawozdanie za rok 1930 od gniazda w Czerniowcach (Rumunja) z którego dowiadujemy się o bardzo żywotnej działalności Gniazda, liczącego obecnie 253 członków.

Redakcja „Sokoła" na Śląsku śle Gniazdu życzenia jaknajpomyślniejszego rozwoju i powodzenia w pracy dla idei sokolej.

Z WYDAWNICTW

Sokół Małopolski.

Z dniem 1 lipca br. rozpoczęła Dzielnica Małopolska (Lwów) wydawać ponownie swój miesięcznik pod nazwą „Sokół Małopolski" — do roku 1930 „Rozkazy i wskazówki". — Miesięcznik formatu jak „Sokół na Śląsku" obejmuje również 8 stron druku. Prócz działu urzędowego, zawiera obszerny i bogaty dział literacki, kronikę Gniazd i Okręgów oraz Dzielnicy, wreszcie „Kącik Sokoląt", w którym znajdują się również osnowy do lekcyj dla młodzieży. Naczelnym redaktorem tego pisma jest znany i na Śląsku drh Wolańczyk, były redaktor organu Związkowego.

Zwraca się uwagę na rozpoczęty druk skrótu Historji Sokolstwa Polskiego.

Gniazdom zaleca się zaprenumerowanie egzemplarza tego pisma. Prenumerata 5 zł rocznie. Adres: Lwów, ul. Sokoła 7, A. Z.

Nakładem Przewodnictwa Dzielnicy Śl. Związku Sokołów. — Czcionkami „Księgarni i Drukarni Katolickiej", Sp. Akc. w Katowicach. Odpowiedzialny Redaktor Karol Koźlik, Katowice, ul. Drzymały nr. 3.